



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWSKI

Y, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
 IĘJSCOWYM ORAZ ZABĘBIA DĄBROWSKIEGO.

№ 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

zeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Wydawanie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

КВИТАНЦИЯ.

Отпечатанный без предвари-

тельной пеныры № 104 газеты

„Газета Częstochowska“ заключаю-

щий в себя / печати

лист доставлен по мне в кан-

целярию.

18/10/1910.

Полицеймейстеръ

города Ченстохова

Os
Ja
po
tu

czwarta część ogólnego targu przeznaczają się na rzecz:
 rzystwa Dobroczyńności.
 Aleja № 43.

W. Krzemieńskiego (Najstarszy w Brólestwie)

Od środy 12 do piątku 14 października (włącznie)

artystyczny program!

w przykładach Biblijnych: 5) **Obżarstwo — Ezaw i**
 7) **Gniew — Saul i Dawid. — Skąpiec (Kradzież**
udziale floty napowietrznej (z natury) Minia-
urzu (komieczny) Piękności natury latem i zimą.
Idzmy rowerem (komieczny).

wydaniu" komedia w 1 odsł. Reż. W. Kisielski.

Szczegóły w afiszach i programach.



RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO
 Telefon № 132.

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października

zacznie koncertować kapela

International pod dyrekcją
 Johana MALECZKA
 Z szacunkiem W. Świdorski.

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
 Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

Pierwszorządny w Częstochowie
 Zakład fotograficzny
W. Wesołowskiego
 II Aleja Nr. 26. róg
 Teatralnej

LECNICA
 chorób zębów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO
 w Częstochowie III aleja. 57 wprost ko-
 ściela po Marjavit. Zarządzający lekarz
 d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmujące
 oodzienno od 9 rana do 8 wieczór

stkich dzielnicach polskich mniej więcej
 równy odsetek żydów. Odsetek ten z
 biegiem lat zmienił się jednak ogromnie
 w poszczególnych zaborach, i tak w
 zaborze pruskim zmalał on do pół pro-
 cent zaledwie, a nadto ludność żydowska
 zmniejsza się tam nie tylko relatywnie,
 ale nawet absolutnie. W zaborze
 rosyjskim natomiast ludność żydowska
 wzrasta ustawicznie i to nie tylko liczeb-
 nie, ale także pod względem wpły-
 wu i znaczenia.

Te różnice ogromne, jakie nastąpiły
 pod względem wpływów i znaczenia.

Te różnice ogromne, jakie nastąpiły
 pod względem ustosunkowania żydów
 do reszty ludności w zaborze pruskim
 i w zaborze rosyjskim, zostały wywo-
 łane przez cały szereg faktów, przez od-
 mienne warunki, w jakich tam żyją i
 znajdują się polacy pod jednym i dru-
 giem panowaniem.

Nauki gry na fortepianie,
 skrzypcach, harmonium, teorii
 historii muzyki, harmonji, kon-
 trapunktu i śpiewu w szko-
 łach, towarzystwach i prywa-
 tnie udziela **F. WITESZCZAK**
 w Częstochowie Aleja II № 38, II piętro

Warunki, w jakich się znalazł po
 rozbiorach zabór pruski, sprawiły, że
 wytworzył się tam z biegiem lat silny
 polski stan średni, który z natury rze-
 czy musiał stanąć do walki bezwzględ-
 nej z żydostwem. Ustawodawstwo
 pruskie na polu ekonomicznym (zwłasz-
 cza prawo o spółkach) walkę tę ula-
 twiło, a z drugiej strony polityka anty-
 polska rządu zmuszała do samopomocy
 na polu zarobkowym. W tych warun-
 kach wytworzył się stan taki, że kwes-
 tja żydowska zmalała tam do nikłych
 rozmiarów, a nawet, ściślej biorąc, nie-
 ma właściwie wcale wobec tego,
 że żydzi należą do obozu niemieckiego;
 jest więc właściwie kwestja polsko-nie-
 miecka, a nie polsko-żydowska.

W zaborze rosyjskim potoczyły się
 sprawy innym torem. Nie było i nie
 ma właściwie jeszcze dotychczas tu ta-
 kich warunków, któreby ułatwiały wy-
 tworzenie się stanu średniego polskie-
 go. Dalej ustawodawstwo rosyjskie na
 polu ekonomicznym jest jak najgorsze,
 samopomoc ekonomiczna jest niezwykle
 utrudniona. Tworzenie spółek i wogóle
 wszelkich zrzeszeń zarobkowych jest
 uzależnione od systemu mniej lub
 więcej skomplikowanych i formalistycz-
 nych koncesji, a stosunki handlowe, ko-
 munikacyjne i prawne wogóle znajdują
 się na niskim nader poziomie.

Nacisk rządu rosyjskiego—bezwzględ-
 nie wprawdzie wrogiemu wobec spo-
 łeczeństwa polskiego — nie był jednak
 nigdy tak silnym na polu zarobkowym,
 jak w zaborze pruskim, nie zmuszał
 przeto tak bezwzględnie społeczeństwa
 do samopomocy ekonomicznej. To wszy-

stko sprawiło, że społeczeństwo polskie
 ani nie mogło, ani nie musiało w
 tym stopniu, co w Poznańskim wystę-
 pować do walki ekonomicznej z żyda-
 mi. Ostatecznie—i to jest jednym z gło-
 wnych momentów wzrostu i rozwoju
 żydów w zaborze rosyjskim—zaprowa-
 dziła Rosja u siebie t. zw. granice osie-
 dlenia.

Prawo, tyżące granicy osiedlenia,
 zabrania żydom mieszkac w pewnych
 okolicach rdzennej Rosji, a o ile miesz-
 kać im tam pozwala, ogranicza ich za-
 robkowanie w taki sposób, że czyni im
 zamieszkiwanie rdzennej Rosji często-
 kroć wprost niemożliwym Z powodu
 tego cale mas żydów opuszczają rdzen-
 ną Rosję a przenoszą się do Królestwa,
 gdzie takich ograniczeń dla żydów nie-
 ma, i zwiększają tem samem procent
 ludności żydowskiej do coraz znaczej-
 szych rozmiarów.

Spoleczeństwo polskie, jak powie-
 dzieliśmy wyżej, nie posiadając silnego
 stanu średniego, nie muszane tak
 dalece, jak w Poznańskiem, do walki
 ekonomicznej, nie doceniało należycie
 sprawy żydowskiej. W takich okoli-
 cznościach żydzi wzrastali i liczebnie i
 pod względem ekonomicznym. Dopiero
 w latach ostatnich, w okresie rewolu-
 cyjnym, poczęły się społeczeństwu pol-
 skiemu otwierać oczy na niebezpieczeń-
 stwo żydowskie.

Rzeczą charakterystyczną jest to, że
 to uswiadomienie wywołały czynniki po-
 lityczno-narodowe, a nie ekonomiczno-
 narodowe, jak w zaborze pruskim. W
 okresie rewolucyjnym i w czasach bez-
 pośrednio po nim następujących spo-
 strzeżono, że żydzi są w naszym orga-
 nizmie polityczno-narodowym czynni-
 kiem nie tylko obcym, ale bezwzględnie
 wrogiem, stającym wprost najżywo-
 tniejszym interesem narodowym i anar-
 chizującym nasze zycie zbiorowe. Zwrot
 ten w zapatrywaniu na kwestję żydow-
 ską w zaborze rosyjskim był nader po-
 żądany, czy i jakie skutki zwrot ten wy-
 woła, przedwczśnie dzisiaj o tem mó-
 wić.

W każdym razie stwierdzić można,

RYDZEWSKI i -ka

Biuro Techniczne w Częstochowie. Teatral. 13

TELEFON № 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kop. „hr. Renard,”

Ceny: dostawa wagonami po cenach hurtowych. Ze składu za ko-
 rzec 6-cio pudowy—1 rb. w obrębie miasta.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Częstochowa, III Aleja, dom własny

Egzystuje od 1887 r. Telefon 250

ze wszelkie grupy polityczne tego lub innego odcienia, ale stojące na podstawie obecnego nastroju społecznego, zmieniły swe zapatrywania na kwestję żydowską zasadniczo, widząc w żydach żywioł obcy i wrogii.

Jedynie obóz „postępowy” wszelkich odcieni nie umiał od najświeższych czasów wysnuć właściwych wniosków z doświadczeń lat kilku ostatnich. U „postępców” uchodziło wszelkie występowanie przeciwko żydom za wstecznicstwo, żydzi „sympatyzowali” przeciw zawsze za „postępem” polskim i zaliczali się do jego zwolenników, zasilałajac szczególnie szeregi najskrajniejszego „postępu” — socjalizmu. A zwłaszcza na jednym polu zgadzali się żydzi zawsze jak najbardziej z „postępcami”, a nianowicie pod względem wrogiego występowania wobec Kościoła; i chociaż żydzi byli w wielkiej swej masie wstecznikami najgorszego gatunku, to jednak ich wrogię usposobienie wobec Kościoła zapewniano im zawsze markę prawdziwych „postępców”.

W obozie „postępców” warszawskich następuje jednak pewne otrzymanie. Oto niektórzy postępcy w Andrzejem Niemcewskim i Izą Moszczeńską na czele, zdają się dochodzić do świadomości, że co do „postępowości” żydów mylili się. Przekonywali się oni, że żydzi wyzyskują polski „postęp”, tak jak wyzyskiują wszędzie na świecie socjalizm, do swych odrębnych celów, że pod osłoną „postępu” uprawiają propagandę dla swych separtystycznych celów narodowo-żydowskich i dla wstecznicstwa religijnego, schodzącego w cięższych warunkach do uprawiania zabobonu.

I tak ze zdumieniem czytamy w „Myśli Niepodległej”, redagowanej przez arcykapłada „postępu” polskiego, Niemcewskiego, i w artykułach pióra Izby Moszczeńskiej w warszawskim „Kurjerze Poranym” słowa, które padają dotychczas wyłącznie z ust „szowinistów” polskich.

słuchowaniu oskarżonego dlatego, że Macoch ma być wydany władzom rosyjskim. Dotychczasowe śledztwo w sprawie Macocha nie jest więc właściwie śledztwem pierwiastkowym.

Podobno Damazy Macoch w czasie śledztwa podwyższa codziennie sumę skradzionych pieniędzy. Przynajnie się abniee, że skradł ogółem około 30,000 rubli z trzech źródeł, a mianowicie z ofiar składanych na odprawianie mszy św., z ofiar płatników składanych na rzecz klasztoru Jasnogórskiego, wreszcie z kasy podręcznej, którą okradał do spółki z o. Bazyliem.

Prośbę Damazego Macocha o polepszenie wynosności więziennej sędzia śledczy odrzucił.

Damazy Macoch napisał wczoraj list do swojego stryja, włościanina ze wsi Gidle.

Zalog.

Policeja krakowska nie przestaje w poszukiwaniu służącego Zaloga. Policeja przypuszcza, że nie uciekł on do Ameryki, lecz przybywa jeszcze albo w Królestwie Polskiem, albo w Galicji.

Ucieczka Zaloga.

Obiegała przez kilka dni pogłoska, jakoby zbiegły Zalog ukrywał się w Dąbrowie Górniczej. To też policja czyniła poszukiwania, ale daremnie, bo nigdzie na ślad nie natrafiła.

Zalog w Ameryce.

Gazety krakowskie donoszą, że Stanisław Zalog odjechał już do Ameryki na parowcu Towarzystwa transportowego Austro-Americana.

Damazy w więzieniu.

Damazy zachowuje się w więzieniu swobodnie, zapiera się bezustannie udziału w świętokradztwie i twierdzi, że nie nadto, co powiedział, nie ma do nadmienia.

Inaczej to chyba wypadnie przy konfrontacji z Krzyżanowską i przyjaciółmi: Lyzdorem i Bazylim, co nastąpi wkrótce w Piotrkowie, dokąd wszyscy podejrzeni do więzienia tamtejszego będą niebawem przewiezieni.

Strasna spowiedź.

O zachowaniu się zbrodniarza podczas badania pisze dziennik krakowski: Niktby nie przypuszczał, że ten ksiądz zamordował człowieka. Średniego wzrostu męczyzna, w czarnej sutannie, z małą pelerynką, jakie noszą księże święcy w Królestwie Polskiem, z twarzą dość pospolitą, starannie wygoloną, nie zdradzającą jednak wcale tej teputy umysłowej, na którą skarżono się w klasztorze, szatyn z dużą łysiną, daleko w tył głowy zachodzącą. Z poza okularów spoglądają niespokojnie czarne oczy.

Stał w pokoju inspekcyjnym wobec urzędników i agentów, czując na sobie ich badawcze spojrzera. Już przyznał się do strasnej zbrodni, komisarz policji stylizował na głos, wobec niego, jego własne zeznanie, dyktując je do protokołu. On stał, patrzył przed sie-

bie tym wzrokiem i słuchał milcząca echa własnych zeznań, będących jednocześnie strasnym dla niego wyrokim. Tylko dłonie, które na pierściach trzymał, spotykały się ze sobą nerwowo w drżącym jakimś uścisku.

Czy powiedział wszystko na tej okropnej, policyjnej spowiedzi? Prawdopodobnie zataił bardzo wiele. Przecież zaklinał się „na Boga”, że w umieszczeniu zabił stryjecznego brata, gdy ten obraził kochaną przez niego kobietę. Pokazało się niebawem, że skłamał. On go mordował siekiarą, potem dysponował na śmierć, aby zaś dopełnić miary zbrodni, dusił, przypieszając zgony ofiary.

I to wszystko zeznał wobec świadków... On, który wysłuchiwał spowiedzi takiej nie słyszał z pewnością.

Wobec tak potwornej zbrodni, krzadzieje jego biedną. Dlaczego zeznanie jego zatrzymują się przed okradzeniem cudownego obrazu Matki Boskiej, jak przed nieprzebytą barykadą?

Któż odgadnie psychologię zbrodniarza tej miary?

Skąd o. Bonawentura wziął pieniądze.

Obiegają pogłoski o funduszach, będących w rękach o. Bonawentury, jako depozyt ś. p. Gruszczyńskiego.

Z drugiej strony zmarły paulin należał do zromadzenia od pół wieku, był długo jeszcze za czasów, kiedy w klasztorze nie było t. zw. komuny, t. j. gdy każdy z ojców otrzymywał za odprawioną przez siebie mszę, pieniądze na własność. Za msze dawano nawet kwoty, dochodzące do rb. 100. Otóż te najlepiej zapłacone msze odprawiali paulini na Jasnej Górze, oddając mniej płatne proboszczom i wikarym po mniej zamownych parafacjach. Mógł więc o. Bonawentura przez lata ubierać nawet sumę dziesiętkrotnie większą. Bywało, że ubierane ta drogą pieniądze, zakonnik na łóżu śmierci przekazywał do ogólnych funduszów klasztoru. (O. Bonawentura zmarł po operacji na zapalenie ślepej kiszki).

Te fundusze klasztorne, ile one wynoszą, warto byłoby obliczyć. Dotychczas reguła i kłauzura nie pozwalała na głoszenie światu, jaki jest klasztor bogaty, a „przed Bogiem tylko konwent zdawał rachunek”.

Ofiary wpływały, a w ostatnich przecięt latach przeor skarżył się, że ludzi, a pieniędzy jakoś niewiele. Praktycznie mowowie składali to na różne przeszkody, jak np. podczas poświęcenia wieży i koronacji obrazu tomaczyli to tem, że straż obywatelska nie puszczala ludzi do kościoła; składano nawet winę na niurodzaj, powódz i t. p.

Adres do Biskupa.

Zebrani w Warszawie ziemianie wystosowali następujący adres:

„Do Jego Ekscelencji Biskupa Diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Zdzitowieckiego. Zgromadzeni w Warszawie z powodu posiedzeń Centr. Tow. Rol. rolnicy, wobec ciężkiego ciosu, jaki dotknął Kościół, a wraz z nim cały naród polski, łączą się z Waszą Ekscelencją w

Zbrodnia na Jasnej Górze.

00. Paulini o Macochu.

Księga rozpytywani o sposób życia Damazego Macocha, wszyscy godzili się na jedno, Macoch nie był stworzony na zakonnika.

Na chór nie chodził prawie nigdy, wstawiał późno i koło jedenastej odprawiał mszę św., później nie ruszał się przez cały dzień z klasztoru, gdzie towarzyszył mu bezustannie o. Lyzdor. Działo się tak zawsze, nawet wtedy, gdy inni zakonnicy mdleli formalnie z pracowania. Do wyjścia na przywitanie kompanii musiano go specjalnie nakłaniać.

Poza tem lubił się często upijać, a w ostatnim roku stronił formalnie od klasztoru. Wyjeżdżał bez względu na to, czy mu pozwolono, czy nie. Naturę miał dziwnie skrytą i oprócz o. Lyzdora nikt w całym zgromadzeniu nie znał jego sekretów.

Wogóle panuje w klasztorze przekonanie, że Damazy miał może zamiar zgładzić brata, jednakże nie byłby go wykonał w stanie trzeźwym.

Różne szczegóły.

Damazy Macoch musiał się znajdować w Częstochowie w dzień popełnienia świętokradztwa na Jasnej Górze, w dniu 22 na 23 października r.z., o czem świadczy następujące zdarzenie: wieczorem tegoż dnia Damazy przybył do państwa X. i oznajmiwszy nowinę okradzenia obrazu, wyraził się z lekceważeniem: „Skradli perłowką, to będzie brylantowa”.

W sam dzień wydobycia sofy z trudem pod Zawadami Damazy z gazetą „Goniec Częstochowski” wpadł do tych-

że państwa X., wieczorem, z oznajmieniem nowiny wydobycia sofy, wyrażając się, że sprytnie obmyślone było to zabójstwo, ale głupio ukryte, przytem zapytany o zdanie obecnych, czy złożycie ziąpią lub nie.

Dnia 7 b. m. robiono rewizję i dwu stryjów Lyzdora, zamieszkałych przy ul. Małej Nr. 12, gdzie Lyzdor złożył swoje rzeczy przed dwoma miesiącami, spodziewając się przeniesienia do archidiecezji warszawskiej. Nic jednak więcej, ponad spis książek, znajdujących się w koszu, nie znaleziono i nikogo z rodziny nie aresztowano. W koszu i pakunkach znajdowały się książki i spręty domowe i stołowe. Stryjowie Lyzdora i ich rodzine pracują w miejscowych fabrykach jako robotnicy.

Do „Aj. teleg. Pet.” telegrafują z Kielc:

„Dyrektor cukrowni „Szreniawa”, gdzie aresztowano Helenę Macochową, złożył w policji wręczono mu przez aresztowaną do przechowania klejnoty, okaz książeczkę wkładową na samę rb. 6,600”.

Pogłoski o Bazylim.

O o. Bazylim obiegają po mieście liczne pogłoski, co do wiarygodności których nie można jeszcze orzec nic pewnego, gdyż są niesprawdzone. Faktem jest jednak, że o. Bazyli kryminalnie jest zupełnie czystym.

Zeznanie Damazego Macocha.

Damazy Macoch jest przesłuchiwany dwa razy dziennie przez sędziego śledczego dr. Bossowskiego i prokuratora Longa. Prokurator bierze udział w prze-

odchodząc od okna i stając w pośrodku pokoju, gdzie światło zwieszonej od sufitu lampy objęło z góry smukłą jej i wytworną postać, złociste skry zapalając w głębi jej zapadłych oczu. Celi- na spojrzła na nią i przeleciała się zmiany jaką w niej dostrzegła. Dziecinna ufnosć jej spojżenia, zmieniła się w surowy niemal wyraz; ostatnie ślady młodzieńczej jej swobody znikły niepowrotnie. Nie dziecko już naiwne i kochające stało przed nią, ale kobieta młoda, zachycająca piękna, lecz dojrzała cierpieniem i walką wewnętrzną, a przesycona gorzycą tej świadomości złego, jaką kosztem spokoju swego i szczęścia nabyła przez chwilą.

Pani Verulam patrzyła na nią z smutkiem i zgrzyzota ogarniała jej serce. Obwiniała siebie, że delikatny kwiat ten, z cieniu i ukrycia, wystawiła na słońce, od żaru i spiekoty którego zwiądł biały kielińki i wrazliwie listki swe opuścił ku ziemi.—O! cóżby me dała, aby odrobić to co uczyniała! ale już było za późno!

Ella dotąd nie otrzymała odpowiedzi na swoje zapytanie; podszła więc do kuzynki i zlekka dotknąwszy jej ramienia:

— Mów!—rzekła nakazująco.— Ty co wiesz wszystko, odpowiedź mi! Dlaczego Hugon nie ożenił się z nią?

— Dla tej prostej przyczyny, że go nie chciała!

— Ona go nie chciała!

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

Przypuszczałam... domyślałam się, że był ktoś co... ale żeby ze wszystkich kobiet na świecie... to miała być ta właśnie...

— W tem znowu niema nic tak dziwnego! — zawołała Celina, podnosząc się i ożywiając. — Wszyscy mężczyźni (z wyjątkiem dwóch) poczytują ją za cud piękności i głowy dla niej tracą! Co oni w niej widzą tak anielskiego, nierozumniejszego! Nie słyszałam nigdy, aby anioly miały zielone oczy i impertynenckie objeście! Ale oni wszyscy jednacy! Trktuj ich z góry, a będą cię czcić jak bóstwo! Korz się u nóg ich z pokora niewolniczy, a nie zadadzą sobie nawet trudu, aby cię podnieść z ziemi! I żeby Hugon, który przeciw miał głowę na karku, dał sobą tak powodować... nie!... to jest rzecz doprawdy niepojęta dla mnie!

— Czy to trwało... długo? — brzdwięcznym głosem spytała Ella.

— Co? to szaleństwo jego?! Nie; nie długo... Trzy miesiące nie więcej.

— Ale dlaczegoż się z nią ożenił? — popędliwie spytała żona lorda Craven,

wdą, zwiększał jeszcze brzemie jej krzyża. Z sercem śmierciernie zranionem w piersi, choć pełnem zawiedzionej miłości dla drugiej kobiety, poprowadził ją do ołtarza! I było to okrutnie, niegodziwie z jego strony!

— Tak jest — rzekła Celina. Jeżeli zemsta może ci przynieść jaką pociechę, to znajdziesz ją w tej myśli. Ludzka go kłamanem uczuciem aż do ostatniej chwili, a gdy serce swe złożył u stóp jej, odrzuciła go od siebie!

— Ale dlaczego? — dlaczego? — na Boga!

— Bo zmierzła do czegoś wyższego jeszcze. Hugon był hrabią tylko, a jej, dla dogodzenia szalonej ambicji, chciało się większego jeszcze tytułu. Trafili się jej sterzc nikczemny, wpół zdieciniały, wstępnny fizycznie i moralnie, ale księżę i w dodatku kełosalnie bogaty. To jedno odmodziło go i uczyniło ponętnym w jej oczach! Czemże w obec tego była miłość i uroda Hugona, rzucona na szalę wszechpotężnego złota! Niczem zgoła! — Ksiądz oświadczył się o jej rękę w wigilię dnia, w którym Craven przyszedł po przyrzeczoną mu odpowiedź. Tymczasem piękna wdowa przyszła do przekonania, że małżeństwo z nim nie przynieście jej szczęścia. I tak się ta historia zakończyła.

— A w tem miejscu moja się zaczyna. To strasznie! to niegodziwie! — Nikczemnie postąpiono sobie zemną! — Szybkiem krokiem zaczęła wzdłuż i w szerz przebiegać pokój. Oczy jej były

Są do sprzedania kartofle z folwarku **KALEJ** w odmianach: **Amerykany, Merkiery, Voltmany i Magmumbonum** przewyższające smakiem Koziegłowskie, w dowolnych partiach z dostawą do domu, zamawiać można w składzie aptecznym **Wacława ORZEŁ III Aleja № 46.**

SUKNIA
Zdobi człowieka
 Może się ubrać podług ostatniej mody i postąpi mądrze i praktycznie ten, kto sprowadzi za 3 rb. 90 kop. z opakowaniem i przesyłką przez pocztę trwałą wełniany materiał „Brazylja”, odcinek długości 4 1/2, arszyna na cały kostium męski jesienią w najmodniejszych ciemnych kolorach, w kracie, paski, lub rzuciaki. W najlepszym gatunku w tych samych kolorach odcinek długości 4 1/2 pół arsz. 4 r. 75 k. Najlepszego gatunku „Wenecja” 4 pół arsz. 6 r. Wysyłam za załączeniem bez zadatku. Na Szwecję dołącza się różnicę taryfy pocztowej. Jeżeli materiał nie podoba się, to przyjmuję go z powrotem zwracając całą należność. Przy zamówieniu naraz 3-ech lub więcej odcinków, dodaje się zupełnie bezpłatnie podszewki do wszystkich kostiumów. Zamówienia wysyłać pod adresem: Łódź Nr. 230, 9 Karcz Sandomier 1 od. 2018 10-4

OSTATNIE SŁOWO SZTUKI!
 100 artystycznych pocztówek 1 r. 40 k. Zagranicznego wydania, bardzo zajmującej treści, najlepszego gatunku, odznaczające się artystycznym wykonaniem po 2 rb. 20 k. 100 szt. Lepszy gatunek po 3 rb. 25 k., 4 rb., 5 rb., 6 rb. 50 k. i 7 rb. 50 k. Handlującym rabat.
Adres: ŁÓDŹ Magazyn Artystyczny „SZTURA”.



Zadaje regularny i trwały zegarek!
 Nie ubiegajcie się za innymi tanimi zegarkami. Dobry zegarek zawsze posiada swoją wartość: Ostatnia nowość Paryża. Wzaman złotego zegarka, kosztującego 200 rb. polecamy elegancki męzki złoty zeg. Seceja z 3-ma kopertami, mający ten sam wygląd i regularny chód, dla tego idzie elektrycz. sposób, pokryt. 143 karat grubą warstwą złota. Konstrukcja tego zeg. prawdziwa szwajcarska chód dzwiczny na 15 kam. nakręca się prawdziw. raz na 60 godz. Zegarek ten z prawdziw. now. zło. nagrodzony za dobroć gatunku i trwałość złotem medal. i odznaczeniami. Cena 200, 25 k. 2 szt. 10 rb. 4 szt. 19 rb. 50 k. Kto widzi ten zegarek cenią go na 250 rb. Wyż. zeg. uregul. do minuty z gwaran. za trwałość metalu i regul. chód na 6 lat, bez zadatku za zalicz. poczt. Cło i przesyłka 60 k. (na Szwecję 90 k.) Adres, który można wyciąć i moono nakleić na kopercia lub odkryć.

Paryż-179 Paris S. Strumfeld Rue Mirbel 2 Bis

Doce. je się darmo eleg. szkl. łańcuch. z. z now. zło. brotek i zamków, worecz do przech. zeg. Z zapotrzeb. można się zwracać we wszystkich język. Na zamknięty list nakleja się 10-o kop. markę, a na odkryt. 4 k.

Centralna Stacja Elektryczna
 w Częstochowie
Oddział Instalacji
 Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK
 przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**
CASCARA MIDY
 Dział: 2 pigułki wieczorem przed spacerkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani niestrawności.
 Dojazd z wiadomością u go. 2150 11
 Potrzebny stróż
 Dojazd z wiadomością u go. 2150 11
 Pianos w dobrym stanie kupię. Oferty wysyłać w Administracji Gonca dla X. 2159 2-2

Pracownia Ubiorów Męzkich 1869-15-6
J. URBAN
 w CZĘSTOCHOWIE
 ulica Teatralna 37, róg ulicy św. Stanisława № 3.
 Przyjmuje obstalunki z własnego materiału, jak również z powierzonych.
Robota solidna. — Ceny przystępne.

Nowo otworzony
 w II Alei № 23
Skład
Porcelany, Szkła, Fajansu, Majoliki
 poleca się Sz. Publiczności.
 Z poważaniem **Z. Stark.**
 1969 CENY PRZYSTĘPNE. 30—3

Sklep konfenkcyj męskiej
Marcelego Marczewskiego
 w Częstochowie. Aleja druga № 29
 Poleca: Bieliznę męską, Krawaty, Kapelusze, Czapki, Koszulki Petersburskie, Szelki, Parasole, Laski, Rękawiczki, Wyroby skórzan. Artykuły toaletowe i wyroby wełniane. Pantofle męskie, damskie i dziecięce. Na sezon bieżący sklep świeżo zaopatrzony został w bieliznę jęgorowską, kapelusze i czapki bucharskie i znane ze swej trwałości obuwie petersburskie mechaniczne dla panów, pań i dzieci. Buty myśliwskie nieprzemakalne. — Obuwie filcowe. — Płaszczki gumowe i t. p., i t. p.
 2103 Ceny stale lecz niskie. 9—1

12,000
Po trzech darmo
 rozdejmujemy ciemnikom tego niema, w celu pomysłnego rozwinięcia naszego wydawnictwa. Proszę przysłać swoją fotografię starą lub nową, pojedynczo albo grupie, z wymienieniem dokładnego adresu, wzmianką wkrótce dostaniecie swój powiększony dokładny 39 ct. szerokości 46 ct. wysokości. Przyjmujemy Portret naturalnej wielkości zupełnie darmo. Jedyną przysługą jaką wzmianka za otrzymanym portret. Prosimy, bezdnie rekomendowanie naszej firmy wszystkim znajomym i przyjaciółom. Fotografja będzie zwrócona w całości, za przesyłkę, opakowanie i inne rozchody prosimy przysłać 75 k. w markach lub za zaliczeniem 95. Adres: Zakład artystyczny „Sztuka” w Łodzi. 2021 4—4

O czym mówią?
 Niema jak towary kapieou w składzie aptecznym
HAMBURGA
 II aleja róg Teatralnej w Częstochowie.
 Telefon Nr. 16. 2028 3

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN
Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
 Wzmacniający system nerwowy
 Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia ciała u dzieci, podczas karmienia i w przebiegu neurastenu, przeciętnie umiarkowanego i t. p. Przejemny w smaku zżywa się w małej ilości mleka lub wody.
 Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań.
 Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.
Korzystny interes 44
 za 400 rb. skład węgla butka ładna na sudową, wodę w dobrym punkcie. Aleja II № 42 BILSKI 2039 2-2
Z powodu wyjazdu
 są różne meble do sprzedania. Wiadomość ulica Jasnogórska № 42 obok parku. 2140 3-2
Potrzebna sklepowa
 na dobrych warunkach z kaucją 100 rubli. Wiadomość ulica Krakowska Nr. 60 w Mleczarzu. 2146 1-2
Zadka okazała
 Z powodu samotności sprzedam dobry interes, który za licznę rodzinie utrzymam i 45 rubli czystego zysku miesięcznie. Aleja II № 42. Bilski. 2041—2-1
Zginął paszport
 wydany przez gminę Sztużno na imię Antoniego Podlasiek. Uprząza się złożyć w Administracji Gonca 2137 3 3
 W dniu 8/21 Października r. b. o godz. 10 rano w Zarządzie gminy Sienkowskiej, Wieluńskiego powiatu, gub. Kaliskiej odbędzie się **PUBLICZNA LICYTACJA** sprzedaży mieszkalnego domu z obrębami z drzewa pod gołkami i placem ogrodzonymi plotem szta chałtowym od summy 500 rub. Przyjeżdżający do licytacyi obowiązują złożyć kaucyj 60 rub. Posesja ta dogodna być może jak z lokalu tak i z miejscowości na urządzenie piekarni. 2036 3-3
Potrzebna gospodyni na wieś z gotowaniem, zgłaszać się do W. Jarszewskich. Dojazd 19. 2149 3-1

Wyższa Szkoła KROJU i SZYCIA
 Mistrzynie cechu warszawskiego, mistrzyni PARYSKIEJ AKADEMII
H. GNIEWKOWSKIEJ
 Nagrodzonej złotem medalem w Paryżu.
 Kurs teoretyczny i praktyczny na podstawie systemu angielskiego Londyńskiej Akademii, ten system bardzo łatwy, jest zarazem tak dokładny, że krojone według niego ubranie żadnych nie wymaga poprawek. Zbiorowe kursy wieczorowe 3 razy tygodniowo za połowę ceny. Kończącym wydaje się świadectwa, patenty lub dyplomy paryskie.
 Częstochowa, Teatralna № 13 róg II-ej Alei 1975

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księ-garnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnictwem do domów.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłana) k. 50 nekrologi k. 25 Drobnie ogłoszenia po 3 k. za wyrz. Najtańsze ogłoszenie k. 20
Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.